

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^{er.} 67.

8. czerwca 1841.

Dla Święta Bożego Ciała we czwartek dnia 10. czerwca „Gazeta“ nie wyjdzie; dopiero wydana będzie w sobotę dnia 12. czerwca.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Ameryka: Nowa wiadomość o okręcie *Prezydent*. — Hiszpanija: Ostateczny skład gabinetu. — Anglija: Mocyja Sir Rob. Peela przeciw ministrom. — Odroczenie izby. — Francyja: Przyjęcie budżetu przychodów na r. 1842. — Oświadczenie ministryjalne w sprawie sfalszowanych listów Króla. — Petycyja obywateli Paryża. — Z Afryki. — Grecyja: Udział w powstaniu Kandyjotów. — Turcyja: Przywrócenie spokoju w Bułgarii. — Przygotowywanie się Kandyjotów do rozpaczliwej walki. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Ważna wiadomość dla handlujących drzewem na Prucie. — Olomuniec. — Wrocław. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

Generalne obrachunkowe dyrektorjum mianowało oficjalów c. k. galicyjskiej prowincjonalnej izby obrachunkowej, Władysława Marsza i Jana Nawratyla, radcami rachunkowymi przy téjże prowincjonalnej izbie obrachunkowej.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Wiadomości z Nowego Jorku pod dniem 26. kwietnia donoszą: »*Polyanthus* zawiera doniesienie o rozbiciu okrętu parowego *Prezydent*. Kapitan Schultz trzymasztowego okrętu *Tomasz Cope*, w podróży z Bremy do Nowego Jorku, znalazł d. 16. kwietnia po między szczytami okrętu szalupę należącą według imienia do okrętu *Prezydent*, kapelusz z galonami i trupa na balku okrętowym. Kapitan Schultz wysłał szalupę swoją i trupa z wody wydobył. *Courier Stanów Zjednoczonych* dodaje do téj wiadomości, że ona jeszcze potwierdzenia potrzebuje. (Jakoż nie jest to ze wszystkiém do prawdy podobném, ażeby nieuszkodzoną szalupę znaleźć przy rozbitym okręcie, i człowieka, który mógł się nią ratować, nieżywym na balku.)«

Hiszpanija.

Paryż dnia 26. maja. Rząd ogłosił następującą depeszę telegraficzną z Bajonny pod

dniem 25. maja: Madryt d. 22go. Sprawujący interesa francuzkie do ministra spraw zagranicznych. Nowe ministryjum hiszpańskie, o którego mianowaniu dziś rano *Gazeta* doniosła, złożone jest jak następuje: Gonzales prezydentem rady i ministrem spraw zagranicznych; Surra y Rull, ministrem skarbu; Infante, ministrem spraw wewnętrznych; San Miguel, ministrem wojny; Garcia-Gamba, ministrem marynarki; Alonso, ministrem sprawiedliwości.«

Rejent w urzędowych odezwach, jakże od ministrów otrzymuje, dostaje teraz tytuł »Najdosłójniejszy Panie« i »Jego Wysokość«, któreto tytuły dotąd tylko Infantom Hiszpanii przynależały. Królowi do la Victoria złożył naczelné dowództwo armii, które dotąd zajmował, a któremu mianowicie winien swoje terazniejszą wysoką godność, ileż jako do Rejenta i tak do niego kierunek wszystką siłą zbrojną przynależy. Oprócz tego wyrokiem z d. 14. maja nakazał rozwiązanie wielkiego sztabu generalnego, intendentur, komend generalnych i t. p. różnych oddziałów wojska, i wojsko, jak w czasach pokoju, ma zostawać pod rozkazami kapitanów generalnych różnych prowincyj.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba wyższa. Posiedzenie d. 24. maja. Z powodu wniesienia petycyj za i przeciw ustawom zbożowym, wszczęła się znowu rozprawa, wytoczona przez

hrabiego Fitzwilliam, który w sprawie zniesienia tych ustaw kilka przeciwnych twierdzeń zbierać usiłował.

— Izba niższa. Posiedzenie dnia 24. maja. Po wniesieniu kilku petycyj zabrał głos Sir Rob. Peel i powszechna w izbie nastąpiła cisza. W przyszły czwartek dnia 27go wniosę (rzekł baronet) rezolucyję następującej treści: że ministrowie Jéj K. Mości nie mają dostatecznego zaufania izby, ażeby być w stanie przeprowadzenia przez izbę projektów, mających istotny dla publicznego dobra interes, i że dalszy byt ich na urządzie w takich okolicznościach, jest przeciwny duchowi konstytucyi. Zawiadomienie to przyjęli członkowie opozycji grzmiącemi okrzykami radości, które kilka minut trwały.

Lord John Russell na uczynione przed kilku wieczorami zapytanie Sir Rob. Peel w sprawie Mac Leoda doniósł, że tenże aczkolwiek nie przed sąd Stanów Zjednoczonych, jednakże w skutek mandatu *Habeas-Corpus*, stawiony miał być przed sąd najwyższy państwa Nowego Jorku, a zwłaszcza d. 3. maja.

Lord J. Russell chce, jak na pytanie Sir Rob. Peel oświadczył, jeszcze w ciągu tego-rocznych posiedzeń wystąpić z bilem ku przeszkodzeniu przekupstwa przy wyborach, i w następnym czwartek o wolność wniesienie bilu tego upraszać będzie. Wyraził przystęp nadzieję, że Sir Rob. Peel projekt ten wspierać zechce, na co ostatni odrzekł, że już dawniej ministrowi w téj sprawie pomoc swoją ofiarował. — Potém zawiadomił lord J. Russell, że wniesie w piątek, ażeby izba odroczyła się aż do środy po Zielonych Świątach, do d. 2. czerwca. — Następnie izba, na wniosek kanclérza izby skarbowej, zamieniła się w wydział o środkach, w którym minister wniósł o przedłużenie na rok jeden istnących dotąd ceł od cukru. Sir Rob. Peel wsparł ten wniosek zbijając domysły jakoby administracyi spraw kraju chciał jakie stawiać przeszkody. Usiłował zarazem wykazać, że wniosek ten jest zupełnie zgodny z rezolucyją lorda Sandon. Po niektórych uwagach pana Stanley i Sir Karola Grey, przyjęto bez głosowania wniosek kanclérza izby skarbowej.

— Izba niższa. Posiedzenie d. 25. maja. P. T. Duncombe podał kilka petycyj od Chartystów i innych z nimi sympatyzujących osób, zaopatrzonych jak mówił 1,300,000 podpisami, i proszących o to, ażeby wszystkim przestępcom politycznym kara ich odpuszczoną i konstytucyja ludu bez zmiany za ustawę kraju przyjętą być mogła. P. Duncombe rozwiodł-

szy się o tém obszernie, skończył wnioskiem adresu do korony z prośbą o uwolnienie wszystkich osób, więzionych za przestępstwa polityczne w Anglii i Walii.

London dnia 25. maja. Pisma ministerjalne dają bardzo wyraźnie do poznania, że mimo powyższego wniosku Sir Rob. Peel i nawet na przypadek przyjęcia onegoż, stałém jest postanowienie ministrów rozwiązać parlament, przeto wnioskiem tym nic nie uzyskano. Wniosek Peela jest na wszelki sposób zawodny. Liberalistom nadarza się przez to nowa sposobność wszczęcia długich debat, mogących się aż po Zielonych Świątach przeciągnąć. Nie może to być Torysom bynajmniej pożądaném, gdyż każda dyskusyja posłuży w téj chwili tylko do coraz większego rozjątrzenia opinii publicznej. Czy przy głosowaniu będzie większość za rządem lub nie, nie jest także szczególnej ważności, ileż postanowienie jego już raz powzięte, by wkrótce parlament rozwiązać, a nowa kłeska nie sprawi w tém żadnej odmiany. Zresztą, jak się zdaje, otrzymają ministrowie przy głosowaniu tém aczkolwiek małą większość. Wszystko zawisło od następnych wyborów, a w tym względzie mają ministrowie najlepsze widoki; tego wprawdzie Torysowie nie chcą jeszcze przypuścić, jednakże to się później uzasadni-
nóm okaże.

W dziennikach angielskich trwają ciągle wnioski o przesileniu ministerjalném. Podczas gdy dzienniki torysowskie dziwią się temu, że jeszcze jaka wątpliwość zachodzić może co uczynić wypada, utrzymując, że usunięcie się ministerjum w takich stosunkach odpowiednie jest duchowi i zasadzie konstytucyi angielskiej; dziennik Whigów *Sun* zawiera w drugim wydaniu artykuł, w którym właśnie oświadcza, że sprawa wolności i narodu zwycięstwo odniesie i że dnie monopolu są policzone. Anglija, Irlandyja, Szkocyja powinny powstać i dopełnić swej powinności, to jest obracć nowych reprezentantów. Słowem, dziennik *Sun* daje jasno do poznania, że rozwiązanie parlamentu nastąpi.

W *City* jest w obiegu następująca do lorda J. Russell prośba: »My niżej podpisani wyborcy Londynu upraszamy W Pana, byś w razie rozwiązania parlamentu pozwolił raczył umieścić się na nastąpić mający parlament za kandydata do reprezentacyi miasta Londynu.« Wiadomo, że lord J. Russell reprezentuje termałe miasteczko Stroud.

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 25. maja. Spostrzegano dzisiaj nie-

zwyczajny ruch między członkami izby, która się daleko liczniej niż w dniach ostatnich zebrała. Rozeszła się bowiem wieść, że ministrowie na posiedzeniu dzisiejszem o przypisywane Królowi listy zapytani będą. Posiedzenie przeminęło jednak bez wszelkiego zapytania. — Z porządku dziennego przypadło potem rozpoznanie budżetu przychodów na rok 1842, i ponieważ do ogólnych rozpraw żaden się mowca nie zgłosił, przyjęto więc bez zmiany pierwsze artykuły, traktujące o poborze danin zwyczajnych.

Dnia 19. maja rozdawano w izbie deputowanych sprawozdanie komisji pana Lascaes o wniosku do ustawy pod względem kredytu 28,000 fr. na wystawienie posągu Napoleona na kolumnie w Bouillonii. Komisja proponuje przyjęcie tego wniosku. Nadmieniona kwota pokryć ma koszt przewozu z Paryża do Bouillonii, równie jak i koszt wzniesienia posągu na kolumnie i reperacje na tej ostatniej. Posąg ma ośm metrów wysokości i waży 7500 kilogramów. Posąg na placu Vendome w Paryżu jest tylko 3 metrów i 66 centymetrów wysoki i waży tylko około 4000 kilogramów. — Izba deputowanych nadmieniona wniosek dnia 22go t. m. wielką większością głosów przyjęła.

Deputacja obywateli Paryża podała dnia 21. maja z-rana do kwestury izby deputowanych następującą, jak utrzymuje dziennik *National*, więcej niż przez pięć tysięcy osób podpisaną petycję: »Mości panowie deputowani! Królowi Ludwikowi Filipowi przypisano listy, mające na sobie znamię najpodlejszej i najhańbniejszej zdrady. Sprawiedliwość kraju uwolniła od kary dziennik, który je ogłosił. Na obwinienie to, które na naczelnój głowie państwa ciąży, odpowiedzieli ministrowie tylko niepewnym zadaniem fałszu. — Publiczność domaga się wytoczenia śledztwa. — Żądamy przeto od WPA-nów, abyście ministeryjum pociągnęli do odpowiedzialności pod względem *factum*, które honor, wolność i niepodległość narodu tak mocno dotyka.«

La France twierdzi według listu prywatnego z Londynu, że *La Contemporaine* chce we Francji przeciw ministeryjum francuzkiemu, z powodu ogłoszenia jej fałszerka, wytoczyć proces o potwarz, i w tym celu oryginały rzeczonych listów przesłać pewnej osobie, by podczas sądowego rozpoznania publicznie okazane być mogły. Domyślają się jednak, że ten przez *La France* przytoczony list nie z Londynu pochodzi, ale w Paryżu podrobiony.

Paryż dnia 26. maja. Izba deputowanych miała dnia wczorajszego właściwe sobie piętno. Wszyscy ministrowie byli na swoich ławkach, deputowani bardzo licznie się zbrali, a trybuny

były słuchaczami przepelnione. Każdy spodziewał się ciekawej sceny, gdyż dawno już w dziennikach wspomniane zapytanie o przypisywanych Królowi listach, na dzień ten zapowiedziano. Już dniem wprzód odbywały się częste rozmowy między panem Berryer a członkami lewój strony. Jednakże oczekiwanie publiczności zostało zawiedzionem, gdyż usiłowanie dzienników opozycyjnych, by zapytanie to jako niebezpieczne i rzecz pogorszające wystawić, a o czem szczególnie rozpisala się gazeta *National*, zatrowiło pp. Janvier i Dupin, którzy o to pytanie wnieśli, a ponieważ gabinet w sprawie tej widocznych uchybień się dopuścił, przeto mimo zapewnień ministrów, pomienieni deputowani ministeryjalni nie mogli być bez niejakięj obawy o możliwym wypadku tej sceny. Tymczasem dzisiaj, jak z pewnością twierdzą, delikatna sprawa ta ma być przecież wytoczoną, a publiczność równie tak licznie, jak wczoraj, do izby spieszy.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 27. maja. W początku dzisiejszego posiedzenia zajmowała się izba temi artykułami budżetu przychodów, które się cła od bydła na rzeź tyczyły. Pułkownik Lespinasse zaprojektował, by cło wchodowe na granicy o połowę zmniejszyć. Skręślił smutne skutki, jakie przez wysoką cenę mięsa, mianowicie dla klas uboższych, wyikają, i odwołał się przytęm na okoliczność już w dziennikach wspomnianą, że ubóstwo często teraz mięso końskie miasto wołowego jada. Po przemówieniu się innych członków gdy jeszcze minister handlu oświadczył, że z początkiem przyszłych posiedzeń wnioszek do ustawy pod względem taryfy mięsa przedłoży, odrzucono poprawkę pana Lespinasse. Usiłowania innych jeszcze członków względem wniesienia również poprawek, dotyczących tego przedmiotu, upadły przy niecierpliwości izby, która nie chce słuchać, głosowania się tylko domagała. Gdy tymczasem przypadł z kolei artykuł budżetu, dotyczący się przychodów Algieru, a minister spraw zagranicznych głosu zażądał, nastala raptem głęboka cisza, sądzono bowiem, że już teraz rozpoczną się długo oczekiwane rozprawy o listach Króla. P. Guizot wstąpił na mównicę i rzekł: »Od niejakięgo czasu rozgłaszano ohydne kłamstwa, pod względem mniemanych zobowiązań, w jakie wejść miał rząd Króla, by Algieru całkiem lub częściowo odstąpić. W żadnym czasie rząd Króla nie wchodził w takie zobowiązania, a gdy mówię rząd Króla, to mniemam przez to wszystkie wielkie władze państwa; każde sprzeciwiające się temu twierdzenie jest fałszywe i potwarz. (Pochwaly w środku.) Potwarz rozchodziła się za ob-

reńbem izby, w jej obrębie była ona nieśmiałą; gdyby się była tutaj pojawiła, bylibyśmy z nią tak się obeszl, jak na to zasługuje. — Książę Valmy: »Domyślam się, że minister spraw zagranicznych zmierza ten przytykt do publikacyi, jaką wydałem za obrębem izby. Twierdziłem w owym drukowanym artykule, że inny rząd, który obecnie już do historii należy, nie usłuchał bezwstydnym wezwań rządu angielskiego. Nie potrzebuje ani słowa odwoływać z tego, co rzekłem.« (Pochwały z prawej strony.) — P. Guizot: »Nie zaprzeczam nikomu prawa wyrażania zdania swojego w sposób, jaki się mu najlepszym być zdaje. Chciałem tylko rząd Króla bronić od potwarzy, jaką nań rzucono; lecz nie jest bynajmniej zamiarem moim przeszły rząd oskarżać. Mniemam, że każdy Francuz żyć sobie powinien, ażeby kraj jego po wszystkie czasy w obec zagranicy tak godnie był reprezentowany.« Prezydent pospieszył potem wytoczony artykuł przywieść do głosowania i tak więc skończyły się prędko rozprawy, po których się tyle spodziewano. Na to oszukanie się głośny ze wszech stron śmiech powstał, do którego wmięszali się także napełnione słuchaczami trybuny. Ministrowie zdawali się być cokolwiek zmieszani tym skutkiem swego oświadczenia. — W końcu dzisiejszego posiedzenia głosowała izba na wszystkie dalsze artykuły budżetu przychodów na rok 1842, poczem cały budżet 247 głosami przeciw 41 przyjęto.

Giełda dnia 27. maja. Wieść, że minister skarbu o zaciągnięciu nowej pożyczki z najznaczniejszymi bankierami Paryża porozumieć się nie mógł, szkodliwie dzisiaj na kurs rentów działała.

Sąd parów. Posiedzenie dnia 24. maja. (Ciąg dalszy.) Prezydent przystąpił do badania Duclosa. Duclos umieszczony był dawniej przy koszarach gwardyi przybocznej, którą książę Raguzy dowodził. Służył w pułku huzarów; familija jego miała majątek; ale jego dużo to pracy kosztowało, zanim do swego teraźniejszego dobrego mienia przyszedł. Badanie tak z nim jakoteż z *Considère*m nie wykryło wszakże żadnego nowego wypadku, i gdy je skończono, zostało posiedzenie do dnia następnego, dla wysłuchania świadków, odłożonem.

— Posiedzenie d. 25. maja. Publiczność tak mało zwraca uwagi na proces *Darmésa*, że na dzisiejszem posiedzeniu za ledwo połowa trybun była słuchaczami napełniona. Zaczęte dzisiaj badanie świadków dotyczyło się mianowicie udziału współwinowajców w zamachu. Z badań nic więcej wykryto, prócz tego, o czem już w kacie oskarżenia wspomniano.

Jeden z dzienników donosi, że rodzice wykradzonej przez hrabiego Gurowskiego młodziej *Infantki hiszpańskiej*, zezwolili na zaślubienie się téjże z wykradzielem, pod warunkiem wszakże, ażeby zaślubieni ani we Francyi ani w Hiszpanii nie mieszkali. — Posłano już do Brukselli potrzebne do ślubu pełnomocnictwa i zaświadczenia.

*Quotidienn*e zawięra, że *Deutz*, który jak wiadomo zdradził dawniej księżnę *Berry* i schronienie jej wydał, życie sobie odebrał, to jest w *Sektwanie* się utopił. »Przed niejakim czasem donosi rzeczowe pismo« stracił człowiek ten znaczne sumy na spekulacyjach giełdowych. Zdrada spanoszyła go, zgubiły spekulacje. *Deutz* uchronił się samobójstwem od zagrażającej mu nędzy.«

Dziennik Toulonais ogłasza rozkaz dzienny generała *Bugeaud*, w którym tenże z Algieru pod dniem 12go maja zawiadamia armiję, że generał *Baraguay d'Hilliers* w czasie nieobecności jego dowodzić będzie wszystkiem wojskiem, znajdującem się w prowincyjach Algieru i *Tittery*. On sam (*Bugeaud*) stanie na czele dywizyi Oranu; lubo o 40 do 50 *lieues* oddaleni są od siebie, przecież w równoległej linii i w porozumieniu z sobą działać będą. — Piszą z Oranu pod dniem 3. maja, że 700 Arabów z regularnego batalionu *Abd-el-Kadera*, stawilo się u przedaich straży francuzkich i broń złożyło. Ich poddanie się przyjęto. Lubo im zboża niepopalono, są oni jednak w największej nędzy, i powiadają, że nędza taka u wszystkich plemion panuje.

Moniteur Algerien z dnia 17go maja donosi, że gubernator generalny *Bugeaud* dnia 14. wieczorem na pokładzie statku *Phare*, a książę *Nemours* na pokładzie statku *Grondeur* do Oranu odpłynął; ich sztab generalny towarzyszy im. Statek parowy *Sphynx* z wojskiem, wreszcie dwa okręty kupieckie z kołmi i mułami, ciągnione na linie przez dwa inne statki parowe, w równymże czasie odpłynęły. Doia 17go z-rana posłano dla wymiany do *Muzai* 130 jeńców arabskich: mężczyzn, kobiet i dzieci. Biskup algierski odjechał do *Blidy*, dla osobistego kierowania wymianą.

Grecyja.

Ateny d. 12. maja: Mimo, że rząd wszystko czyni, by przeszkadzać *Kreteńczykom* w udawaniu się do ich rodzinnego kraju i w należeniu do tamtejszego powstania, wielom wszelako powiodło się uciec. Nie tylko rodowici *Kreteńczykowie* ale i inni Grecy spieszą na tę wyspę, dla pomagania swym jednowiercom do wielkiego dzieła. Takie samo wzburzenie panuje także w *Tesalii*, dotąd również coraz więcej poddanych greckich uchodzi.

Nawet kilkunastu żołnierzy pogranicznych i żandarmerów uciekło, dla połączenia się, jak wnoszą, z powstańcami. Tenże duch panuje również w Macedonii, i takie jest zdanie, że wszystkie te powstania w Samos, Krecie, Tesalii i Macedonii, jeden klub kieruje. Składki pieniężne dzieją się przytęm, rozumie się potajemnie, i wkrótce ważnych wypadków spodziewać nam się należy.

Turcja.

Z nad granicy tureckiej. Powstanie w Bułgarii już jak utlumione uważać należy, lubo wielkiego zniechęcenia ludności chrześcijańskiej w Turcji europejskiej bynajmniej jeszcze nie uspokojono. Opowiadają, że powstanie było formalnie uorganizowanym, które w połowie czerwca miało wybuchnąć w Bułgarii, Albanii, Rumelii i Bośni w jednym czasie; atoli wypadki w Nissie przyspieszyły wybuchnięcie w tej okolicy, w sposobie dla powszechnego powstania szkodliwym i odkładającym je na czas dalszy, gdyż *Hatyszeryf* z Guilhany, którego wykonanie sprzeciwia się tak religijnym jakoteż prywatnym interesom tureckim, pozostanie nazaawsze jabłkiem niezgody. — Dalsze wiadomości donoszą, że Rumeli Walassy i Basza Belgradu otrzymali rozkaz jako komisarze Sultana udać się do Nissy i tamtejsze wypadki troskliwie wziąć pod rozpoznanie. — O mniemanych rozruchach w Macedonii nie ważniejszego nie słycał; może do powyższej wiadomości tylko ta okoliczność była powodem, że ostatnia poczta z Seresu, Saloniki i Bitogłii do dzisiejszego dnia nie przyszła; atoli ponieważ goniec z Konstantynopola, który pakiet pocztowy z miast nadmienionych w Sofii zwykle odbiera, ostatnią razą inną drogą, to jest wodą się puścił, przeto nieprzybyciu owej poczty nieśluszenie inną przyczynę podkładają. Z tém wszystkim podróżni utrzymują ciągle, że w okolicy Melniku rozruchy się wszczęły. — W liście z Konstantynopola donoszą, że się rozruchy tamtejsze z powodu ostatniej zmiany ministrów zupełnie uspokoiły. Rifaat Basza zostaje z Reszylem Baszą, którego pierwój był *musteszarem*, zupełnie w przyjacielskich stosunkach; nie okazuje się on być nieprzyjacielem reformy, bo przywiązany jest do obyczajów i instytucyj europejskich; zresztą pod względem religijnym jest całkiem Turkiem, dla tego też i zaufanie ziomek swoich w większym stopniu niż jego poprzednik posiada.

Piszą z Konstantynopola pod dnem 19. maja: „Od czasu ostatniej poczty nadeszła wiadomość z Bułgarii, że spokojność w zbuntowanych obwodach przywrócono. Arnauci, którzy takich do-

puszczali się okrucieństw, zostali do Sofii odsłani. Sultán przesłał 200,000 piastrow tym Bułgarom, którzy najwięcej uciępieli. — Według doniesień z Handyi pod dnem 4. maja, powstańcy mianowali rząd tymczasowy pod przewodnictwem niejakiego Cheretesa. — Wiedzano tam o mającém wkrótce nastąpić przybyciu Rapudana Baszy, na przeciw którego właśnie gubernator do Kanei wyjechał. Powstańcy przygotowują się do rozpaczliwego odporu.“

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 6go b. m. po południu były liczne pokoje u Jego Król. Mości. — D. 9. usłyszemy koncert, który ma dać w tutejszym teatrze sławny wijolinista Michał Hauser. Ostatnią razą był on w Warszawie, gdzie z wielkimi pochwałami kilka koncertów wyprawił. Mamy tu teraz także drugiego wirtuoza Jérego Nowaczka, który w niedzielę dnia 13go b. m. da się słyszeć na wijolonczeli w sali Strzelnicy. — Roboty do wykonania narysu kolei żelaznej z Bochni do Lwowa już są rozpoczęte i kilku inżynierów niemi się zatrudnia. — W księgarni Franciszka Pillera jest do widzenia, będący własnością p. Franciszka Adamskiego, obraz naszego ziomka, malarza Jana Moraczyńskiego, przedstawiający *starą niewiastę z winogronami*. Takowy znajdował się na wystawie sztuk pięknych w Mnichowie, gdzie się bardzo podobał i do celniejszych utworów wystawy należał. Podziwiamy także misterne ramy, które do tego obrazu we Lwowie przez majstra Kuźmińskiego są zrobione.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Ważne wiadomości dla handlujących drzewem na Prucie.

„Gazeta handlowa Petersburska“ z dnia 14go maja r. b. (nr. 39.) zawiera następujący ukaz Senatu rządzącego: Jego C. K. Mość raczył potwierdzić następującą decyzję komitetu ministrów z d. 15. kwietnia r. b.:

„Tak poddanym rosyjskim wszelkich klas jakoteż i cudzoziemcom, nie wyjmując i Żydów zagranicznych, dozwolone zostaje przez lat dwa, to jest aż do roku 1843: *prowadzenie zupełnie wolnego handlu drzewem zagranicznym wzdłuż biegu rzeki Frutu*, i to nie tylko hurtem, ale nawet w małych ilościach.

Atoli zastrzega się, aby handlujący podawali swoje nazwiska i specyfikacje urzędem cłowym, i opłacali cło taryfą przepisane.

Ołomuniec. Targ na woły d. 2. czerwca 1841.

Na tym targu mieliśmy tylko 1023 wołów, gdyż przed targiem po drodze sprzedano 1497 wołów dla Wiednia i Pragi; z tej ostatniej liczby dostało się kupcom z Pragi tylko do 400 wołów. — Jakość wołów była bardzo dobra, ale też i ceny odpowiadały jej. Przy terazniejszych wysokich cenach, rzeźnicy w Morawii muszą zle wychodzić, gdyż taxa funta mięsa w tej prowincji jest niska. Jednak zawsze powiedzieć możemy, że o kupca na woły jest bardzo łatwo; a jeżeli ten lub ów Galicyjanin stada swojego nie sprzeda, i dalej z nim idzie, to pewno tylko dla tego, że przesadzonych cen żąda.

W Wiedniu celnar wołowny trzyma się ciągle między 39 i 40 zr. w. w. Taxa funta mięsa na miesiąc czerwiec pozostała po 9 kr. m. k. — Na przyszły tydzień spodziewamy się znowu znacznej ilości wołów. —

Przyjędźli: 1) Pinkas Trnawka, z Nozdrcza, 144 wołów; 2) Filip Josef, z Pełtá, 53; 3) Michał Mazálo, z Pererowa, 55; 4) Sebastyan Chachłowski, z Hajworowa, 61; 5) Hirt i Knebel, z Lutowski, 71; 6) Sandbank Mojżesz, z Sieniawy, 60; 7) Horz Wiesł Schmuł, z Dusanowa, 100; 8) Wolf i Muszel, z Bludyczki, 59; 9) Rłopotowski Józef, z Beska, 99. — Małemi partyjami 321. — Ogółem 1023.

K u p i l i :	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Małemi partyj. st. N. 1	—	—	—	—	—
Do Berna stado Nro. 2.	30	305	—	—	9
— dito. stado Nro. 3.	40	330	30	—	9 1/4
Małemi partyj. st. N. 4.	—	—	—	—	—
— dito. stado N. 5.	—	—	—	—	—
Niesprzedano st. N. 6.	—	—	—	—	—
Do Wiednia pognano ze stada Nro. 6.	—	—	—	—	—
— Berna stado Nro. 7.	59	345	—	—	9 1/2
Małemi partyj. st. Nro. 8	—	—	—	—	—
Małemi partyjami st. 9	—	—	—	—	—

Przed targiem sprzedali: 1) Mendel Amster, z Czerniowiec. 150; 2) Romanowski, ze Stanisławowa, 140; 3) Nowak, z Cieszyna, 165; 4) Nowak, z Cieszyna, 90; 5) Nowak, z Cieszyna, 220; 6) Selig Allerhand, z Żurawna, 93; 7) Izrael N., z Krakowa, 72; 8) Mark. Kriss,

z Żurawna, 156; 9) Franciszek N., z Pińska, 72; 10) Minsche Fried, ze Stryja, 114; 11) Ioyk Bedaf, z Żurawna, 104; 12) hrabia Borkowski, z Korolówki 121. — Ogółem 1497.

K u p i l i :	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Do Wiednia i Pragi st. 1.	150	430	—	—	12
— Wiednia st. Nro. 2.	138	425	—	2	11 3/4
— Pragi Wiednia st. 3.	165	404	—	—	11 1/2
— Wiednia st. Nro. 4.	90	295	—	—	8 1/4
— Wiednia i Pragi st. 5.	220	375	—	—	10 1/2
dito. dito. st. N. 6.	90	385	—	3	10 1/4
dito. dito. st. N. 7.	70	370	—	2	10 1/4
dito. dito. st. N. 8.	154	355	—	2	10
Do Wiednia st. Nro. 9.	70	350	—	2	10
— dito. stado Nro. 10.	111	380	—	3	10 1/4
— Pragi Wiednia st. 11.	102	340	—	2	9 3/4
— Wiednia st. Nro. 12.	120	365	—	1	10 1/2

Wrocław dnia 23. maja 1841. Przy wczorajszym kupnie wełny na naszym jarmarku, załoniło się na niejake zniżenie cen; atoli po południu odwaga wstąpiła w kupców, i zakupili bardzo wiele, bo do 3500 cetnarów. Ociążenie się kupców pochodziło ząd, iż właściciele wełny żądali nadmiernych cen, bo 25 talarów na cetnarze nad przeszłoroczne ceny; skoro się przecie pomiarkowali że tak iść nie może, odstąpili od przesadzonych żądań, a wtody i kupcy okazali ochotę i targ szedł łatwo. Wełna cienka, której celnar na 90 do 105 talarów, jest najbardziej poszukiwana. I w dzisiejszym dniu zakupiono wiele. (Preussische Handl. Zeit.)

Kolej północna Cesarza Ferdynanda.

Dnia 29go marca r. b. odbyło się ósme ogólne zgromadzenie upoważnionych do głosowania akcyjonaryjuszów wyłącznie uprzywilejowanój północnej kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda. Udzielamy tu czytelnikom niektórych szczegółów ze sprawozdania dyrekcji tejże kolei:

W ostatnim roku rachunkowym, to jest od 1go listopada r. 1839, do ostatniego października roku 1840 odbyto na kolei północnej 1505 przejazdów z osobami, i 775 transportów towarów, przy czym przewiezionych zostało ogółem 228,368 osób, a 578,858 cetnarów towarów; transport towarów zaczął się wprawdzie dopiero dnia 2go marca 1840, atoli co miesiąc ciągle wzrastając, wielką ważność i użyteczność dla kolei północnej zapowiada.

Przez ten cały rok rachunkowy wpłynęło:
za przewóz osób . 403,122 zr. 44 kr. m. k.
za transport towarów 180,125 zr. 24 kr. m. k.

Jedną z najważniejszych rubryk wydatku stanowi paliwo, to jest węgiel kamienny, który w ostatnich sześciu miesiącach kosztował 106,181 zr. 41 kr. m. k. Dotąd sprowadzają go najwięcej od granicy szlązkiej i z Pruss; kopalnie krajowe, któreby mogły dla lokomotyw dobry dostarczać materiał, są jeszcze dzisiaj zbyt od kolei oddalone; przywóz z nich węgla (zwłaszcza na dotychczasowych złych drogach) byłby bardzo kosztowny, i jak dotąd nawet niepodobny. — Jednak między znośnymi pokładami węgla kamiennego w pobliżu Berna, okazał się szczególnie jeden gatunek przydatny, na którego dostawę zawarła dyrekcja kolei kilkoletni kontrakt; w tym celu w Rajgern o dwie mil od Berna wystawiono już koaksarnię *) i założono potrzebne magazyny — Ugody zrobione ostatnimi czasy na dostawę węgla ze Szlązka, wymagają także założenia koaksarni w obfitę w węgiel okolicy Ostrawy morawskiej, z-kąd po dogodnych cenach będzie można na przyszłość największą część potrzeb tegoż węgla na użytek kolei pobierać.

Do dotychczasowych budynków przybyło w ostatnim roku jeszcze kilka nowych; nadewszystko zaś na końcowych stacjach porozszerzano magazyny na towary i na paliwo.

Na 20milowej kolei z Wiednia do Berna było w ostatnim roku 19 lokomotyw w ruchu. Dziś posiada dyrekcja już 23 lokomotyw, — a do odbywania służby na nowych częściach kolei otworzyć się mających, obstałowano jeszcze 19 lokomotyw, między temi 3 w Ameryce, a 2 w Anglii.

Użycie elektro-magnetyzmu za siłę lokomotywy poruszająca, zrzuciłoby wielką i nader korzystną w tym przedmiocie zmianę. Dyrekcja kolei mażąc to na uwadze, porozumiała się z panem Wagnerem w Frankforcie nad Menem, a to aby przystąpić do prób na wielką miarę. Atoli w dnie się wysokiego Związku niemieckiego, który tajemnicę tego wynalazku zamierza od pana Wagnera dla państw niemieckich zakupić, udało tej rzeczy nowy obrót, którego wypadków oczekiwać potrzeba.

Wszystkich powozów jest dotąd 245, a mianowicie:

11 powozów osobowych pierwszej, 27 drugiej a 33 trzeciej klasy; 161 wozów pakownych, 3 wozy do przewożenia koni, a 9 wozów do przewożenia ekwipażów. — Do uzupełnienia dalszej potrzebnej liczby powozów, obstałowano jeszcze 6 powozów osobowych pierwszej, 33 drugiej, a 27 trzeciej klasy; nadto 239 wozów pakownych i 6 wozów do przewożenia ekwipażów.

Ostatnia nader przykra zima stawiała przekonywający dowód, że wszelkie przeszkody dadzą się zapobiegliwością i wytrwałością przezwyciężyć, i że przejażdżki na kolei północnej nawet i w ostrzej roku porze, bez znaczniejszej przerwy odbywać się mogą.

W roku 1840 wydarzyło się kilka pożarów tuż przy kolei; względem dwóch pożarów, a mianowicie w Branowcu i Gänserdorf, dyrekcja pociągnięta została do odpowiedzialności. Co do pierwszego pożaru, sprawa jeszcze się toczy; co do drugiego, zapadł już wyrok pierwszej instancji, skazujący dyrekcję kolei na karę 500 zr. i na wynagrodzenie szkody, jaka w drodze prawa udowodnioną zostanie. Przeciw temu wyrokowi założyła dyrekcja rekurs, i jest nadzieja że zmienionym zostanie. — W ciągu uplynionego lata robiono próby z wielką liczbą projektów, podanych w celu zapobieżenia pryskaniu iskier z kominów lokomotywy; atoli dotąd nie powiodło się tej niedogodności zapobiedz. Dyrekcja nie porzuciła całą swoją uwagę temu ważnemu przedmiotowi i nadal poświęcać, i zarazem starać się będzie uzyskać od władz rządowych pozwolenie używania za paliwo w miarę możliwości drzewa, w miejsce węgla i koaksu; tym bowiem sposobem koszt węgla bardzoby się zmniejszyły.

Znaczny obrot towarów odbywający się między Tryjestem i Północą Europy, spowodował dyrekcję do chwycenia się potrzebnych środków, aby o ile być może, obrot ten na kolej północną skierować. W tym celu wysłano urzędnika kolei do Tryjestu, któremu udało się powchodzić w różne stosunki, w skutek których niejedyn znaczniejszy transport do Berna, Ołomuńca, Krakowa, Lwowa i Brodów, odbył się na gotowej dotąd części kolei północnej.

Transport byłby rzeźnego obiecuje kolei północnej bardzo wiele, skoro tylko doprowadzona zostanie do Ołomuńca i Lipnik. Na próbę odbyto dotąd dwa transporty do Wiednia, jeden z 181 wołmi z Lundenburga, a drugi z 230 wołmi z Berna; przycém pokazało się w brew wszelkim z góry robionym zarzutom, że przewóz ten jest łatwy, i z żadnym niebezpieczeństwem nie połączony.

Dowóz zboża do Wiednia stanowi już teraz

*) Węgle kamienne do wielu celów technicznych nie mogą być wprost w takim stanie użyte, w jakim je w ziemi znajdujemy, lecz trzeba je przez wypalenie uwolnić od niepotrzebnych cząstek; wypalenie to zowie się koaksowaniem, a węgiel tym sposobem przygotowany przybiera nazwę koaksu.

wielką korzyść dla kolei; w ostatnim roku dostało się na kolei północnej do Wiednia:

	2500 korcy pszenicy,
22,500	» żyta,
31,000	» jęczmienia,
44,000	» owsa

Ogółem 100,000 korcy, czyli przeszło 63,000 cetnarów wiedeńskich; więcej niż drugie tyle można było jeszcze przewieźć, ale ponieważ transport zdarzał się zawsze na raz w dni targowe, dyrekcja musiała zgłaszającym się odmawiać, a to dla braku środków do transportu.

Taryfa od przewozu osób z Wiednia do Berna była następująca:

w powozach 1ej klasy, od osoby za 1 milę	18 kr.
» 2ej » » » » »	12 »
» 3ej » » » » »	9 »
» 4ej » » » » »	6 »

atoli z powodu znacznego powiększenia się kosztów kolei, dyrekcja przymuszona była taryfę podnieść, zwłaszcza że i koleje w Niemczech istniejące (prócz berlińsko-poczdamskiej) mają wyższe ceny taryfy. Tak więc od 1go kwietnia r. 1841 ustanowiono następującą taryfę:

w powozach 1ej klasy, od osoby za 1 milę	24 kr.
» 2ej » » » » »	15 »
» 3ej » » » » »	10 »
» 4ej » » » » »	6 »

Co do transportu towarów, to dyrekcja nie tylko że nie zamierza taryfy podnieść, ale owszem, tym, którzy ciągle znaczniejsze transporty posyłać będą i na to ugodę zrobić zechcą, opuszczony będzie pewien procent od cen taryfą przepisanych.

Część 7½ milowa kolei północnej z Lundenburga do Hradisch otworzona została do ciągłego użytku dnia 4go maja r. b. (jakeśmy o tém w »Gazecie Lwowskiej» Nro. 61 donieśli). Część dalsza z Hradisch do Prerowa (Prerau) otworzona zostanie jeszcze w lecie r. b.; a kolej boczna 3milowa z Prerowa do Ołomuńca zapewne już w jesieni r. b. będzie mogła być do użytku publicznego otwarta. Także i kolej boczna 3milowa z Florisdorf do Stockerau, jest nadzieja iż w lecie r. b. otworzona zostanie.

Do założenia kolei bocznej presburskiej nie uzyskano dotąd najwyższego zezwolenia, atoli jest ono wkrótce spodziewane: a gdy ani wątpić, że zaproponowana kolej centralno-węgierska także do skutku przyjdzie, wynika ztąd: iż zamierzona kolej boczna presburska stanie się ramieniem, za pomocą którego kolej północna sięgać będzie na dalszych 60 mil także i na Wschód Europy.

Względem założenia kolei do Pragi, niemniej względem podanej przez dyrekcję prośby o przedłużenie czasu do założenia kolei aż do Bochni na dalszych 5 lat, nie dotąd jeszcze Władze rządowe nie rozstrzygnęły.

Co do dalszego poprowadzenia kolei ku Galicyi, możemy donieść co następuje:

Wyknięcie kolei z Prerowa przez Lipnik do morawskiej Ostrawy (Mährisch-Ostrau), a ztąd do Oświęcima, zostało po powtórnym rozpoznaniu, ostatecznie postanowione. Także zgodzono się na to, aby kolej tę urządzić na transport siłą pary, i starać się ukończyć ją w przeciągu dwóch lat. Na całą przestrzeń 21½ milową między Prerowem i Oświęcimem wypada 12 stacyj, mianowicie: Prerów, Lipnik, Weiskirchen, Jasník, Bothenwald, Ostrawa, Oderberg, Ditmaunsdorf, Pruchna, Chibi, Dziedzic i Babi-ce pod Oświęcimem. Dzisiejszy gościniec pocztowy przekraczać będzie tę kolej w czterech miejscach, to jest: raz pod Lipnikiem, dwa razy pod Pohl w kierunku ku Galicyi, a raz pod Schönbrunn w kierunku z Cieszyna do Opawy; prócz tego 313 dróg handlowych, komunikacyjnych i polnych iść będzie w poprzek to po nad koleją, to pod nią.

We względzie ostatecznego doprowadzenia kolei z Oświęcima do Bochni, nie jeszcze stanowczo nie wyrzeczono. Okoliczność ta, iż Stany galicyjskie postanowiły pociągnąć kolej z Bochni aż do Lwowa i Brodów i do poprzednich w tym celu robót najwyższe zezwolenie już otrzymały, okoliczność ta mówię spowodowała dyrekcję kolei północnej wstrzymać się tymczasem z tą ostatnią częścią swojej kolei i dalszych oczekiwac wypadków.

W dzisiejszym »Dodatku do Gazety» między doniesieniami prywatnemi na str. 1837 umieszczone jest: wiadomienie PIĘRWSZEGO AUSTRYJACKIEGO TOWARZYSTWA ZABEZPIECZAJĄCEGO OD SZKÓD Z POŻARU, zawierające wykaz szczegółowy wynagrodzeń WYPLACONYCH ZA SZKODY OD POŻARU W GALICYI W R. 1840, W SUMMIE 66455 ZR. 27 KR. MON. KONW. — Zarazem towarzystwo to poleca się nadal z swojemi usługami.